



PRZYMIERZE ROZMOWA

ת"ס

IDEE JUDAIZMU, KTÓRE ODMIENIAJĄ ŻYCIE.
STUDIOWANIE TORY Z RABINEM SACKSEM.

Tłumaczenie: Jolanta Różyło

CHIDUSZ.COM

Cykl wspiera:



Lud twardego karku

Ki tisa – 23 lutego 2019 / 18 adar 5779

Znajdujemy się w kulminacyjnym punkcie biblijnej historii. Izraelici, zaledwie czterdzieści dni po największym objawieniu w historii, tworzą sobie bożka – złotego cielca. Bóg grozi, że ich zniszczy. Mojżesz, jako najlepszy reprezentant charakteru Izraela czyli tego, który „zmaga się z Bogiem i człowiekiem”, konfrontuje się i z jednym, i z drugim. Do Boga modli się o przebaczenie. Cielca ściera w proch, miesza z wodą i daje Izraelitom do wypicia. Lewitom każe ukarać grzeszników. Później jeszcze raz wspina się na górę, aby kontynuować próbę naprawienia zniszczonych stosunków między Bogiem a jego ludem.

Bóg wysłuchuje jego prośb i każe wyryć nowe kamienne tablice. Wtedy Mojżesz zwraca się do Niego z dziwną prośbą:

I pospieszył Mojżesz i skłonił się ku ziemi – i ukorzył się. I rzekł: „Jeżelim też znalazł łaskę w oczach Twoich, Panie, niech też pójdzie Pan w pośród nas! Bo [*ki*] lud to twardego karku – przebacz winy nasze i grzechy nasze i uczynń nas dziedzictwem Twojem!” (Szemot 34:8-9).

Ten fragment jest oczywiście problematyczny. Mojżesz jako argument, dzięki któremu Bóg miałby pozostać z Izraelitami, podaje tę samą cechę, na którą Bóg powołuje się wcześniej, wyrażając chęć porzucenia Żydów:

I rzekł Wiekuisty do Mojżesza: „Widzę lud ten, a oto lud to twardego karku. A teraz zostaw Mnie, a rozpali się gniew Mój na nich, i zgładzę ich – i uczynię z ciebie naród wielki” (Szemot 32:9-10).

Jak Mojżesz może podawać uporczywość Izraelitów jako powód, dla którego Bóg nie powinien ich opuszczać? Co ma oznaczać to „bo” – „niech też pójdzie Pan w pośród nas! *Bo* lud to twardego karku”?

Komentatorzy podają różne interpretacje. Raszi tłumaczy hebrajskie słowo *ki* jako „jeżeli” – „jeżeli zaś lud to twardego karku – przebacz winy nasze” (kom. do 34:9). Ibn Ezra¹ i Chizkuni² odczytują je jako „chociaż” lub „pomimo że” (*af al pi*). Jako alternatywę Ibn Ezra podaje odczytanie tego wersu jako: „[przyznaję], że lud to twardego karku; przebacz więc winy nasze i grzechy nasze i uczynń nas dziedzictwem Twojem”³. Są to podstawowe odczytania słów Biblii, a mimo to nadaje się w nich słowu *ki* znaczenie, jakiego zwykle nie ma.

Istnieje jednak jeszcze jedna, znacznie bardziej zaskakująca interpretacja, której ślady odnaleźć można w różnych tekstach na przestrzeni dziejów. W XX wieku dał jej wyraz rabin Izaak Nissenbaum. Argument, którego według niego użył Mojżesz, brzmiał:

Boże Wszechmogący, spójrz przychylnie na ten lud, bowiem co dziś jest ich największą przywarą, niegdyś będzie największą z cnót. Zaprawdę uporczywy to lud... Ale tak jak dziś nie uginają karku w swym nieposłuszeństwie, w przyszłości nie ugną go w lojalności. Niegdyś narody rozkażą im ulec, ale oni nie ulegną. Potężniejsze religie nawoływać ich będą do konwersji, ale oni pozostaną przy swej wierze. Przez imię, które noszą, cierpieć będą upokorzenie, prześladowania, tortury, a nawet śmierć. Pozostaną jednak wierni przymierzu, które ich przodkowie z Tobą zawarli. Będą szli na śmierć ze słowami *ani maamin*, wierzę. To

¹ Tak Ibn Ezra pisze w swoim „skrótowym” komentarzu do Szemot 34:9. W pełnym komentarzu cytuje ten wniosek jako słowa rabina Jony ibn Janacha (znanego też jako rabin Marinus, żyjącego w latach 990-1050).

² Hezekja ben Menoach był francuskim rabinem i egzegetą, żyjącym w XIII wieku.

³ Zob. pełny komentarz rabina Ibn Ezry do Szemot 34:9.

lud wielki w swym uporze, a upór ten, choć teraz jest porażką, w dalekiej przyszłości będzie ich potęgą⁴.

Fakt że rabin Nissenbaum umarł w getcie warszawskim, nadaje jego słowom szczególnej wartości⁵. Wiele lat wcześniej podobne słowa pojawiają się w Midraszu:

Trzy rzeczy są nieustraszone: wśród zwierzyny pies, wśród ptaków kogut, a wśród narodów Izrael. Rabin Izaak ben Redifa mówi za rabinem Amim: może ci się wydawać, że to negatywna cecha, ale w rzeczywistości jest chwalebna, bo oznacza: „Bądź Żydem albo bądź gotów zawisnąć” (*Bejca* 25b, *Szemot* Raba 42:9).

Żydzi byli twardego karku, ponieważ, jak twierdzi rabin Ami, od początku byli gotowi zginąć za wiarę. Jak wyjaśniał w XIV wieku Gersonides (Ralbag), uparty lud może przyjmować wiarę powoli, ale kiedy już raz uwierzy, nigdy jej nie porzuci (kom. do *Szemot* 34:9).

Ułamek tej uporczywości możemy zaobserwować we fragmencie relacji Józefa Flawiusza, w której opisuje on jeden z pierwszych odnotowanych wypadków masowego, a jednocześnie pokojowego obywatelskiego nieposłuszeństwa. Miało to miejsce za panowania rzymskiego cesarza Kaliguli (37-41 n.e.). Zaproponował on, aby w pobliżu Świątyni Jerozolimskiej ustawić jego pomnik. Zlecenie to – jeśli trzeba, to z użyciem siły – miał wykonać Petroniusz, funkcjonariusz cesarza. Oto jak Józef Flawiusz opisuje spotkanie Petroniusza z Żydami w Ptolemaidze (Akce):

Przybyło dziesięć tysięcy Żydów do Petroniusza w Ptolemaidze, chcąc złożyć mu swoje prośby, aby nie zmuszał ich do łamania prawa przodków. „Ale jeśli – mówili – jesteś przekonany, że chcesz postawić tu posąg, musisz zabić nas, a następnie zrobić będziesz mógł to, co postanowiłeś. Bo dopóki żyjemy, nie możemy pozwolić na rzeczy, których zakazuje prawo...”.

Przyszedł do nich tedy Petroniusz: „Rozpoczniecie zatem wojnę z cesarzem, nie bacząc na jego wielką potęgę, a waszą słabość?”. Odpowiedzieli mu: „W żadnym wypadku nie rozpoczniemy wojny z cesarzem, ale prędzej umrzemy, zanim zobaczymy, jak łamane jest nasze prawo”. Później padli wszyscy na ziemię i wyciągnęli szyje, gotowi na śmierć (...). W ten sposób kontynuowali upór w swoim postanowieniu i zamierzali sobie raczej umrzeć, niż zobaczyć postawiony pomnik⁶.

⁴ Moja parafraza komentarza, którą Aaron Yaakov Greenberg cytuje jako słowa rabina Izaaka Nissenbauma, *Iturej Tora*, kom. do Księgi *Szemot*, Tel Awiw 1976, s. 269-270.

⁵ O niezwyklej przemowie rabina Nissenbauma w getcie warszawskim pisze Emil Fackenheim w *To Mend the World*, Nowy Jork 1982, s. 223.

⁶ Józef Flawiusz, *Dawne dzieje Izraela*, t. 18, r. 8. Za: Milton Konvitz, *Conscience and Civil Disobedience in the Jewish Tradition*, [w:] *Contemporary Jewish Ethics*, red. Menachem Kellner, Nowy Jork 1978, s. 242-43.

Flawiusz opisuje dalej, że w obliczu tak heroicznego buntu Petroniusz ustąpił i napisał list do Kaliguli, prosząc go, aby „nie musiał doprowadzać tych tysięcy ludzi do oblędu, bo jeśli to zrobi, przeklęty zostanie publicznie na wieki”.

Nie był to odosobniony przypadek. Literatura rabiniczna i bliskowschodnie kroniki pełne są historii męczeństwa Żydów, którzy woleli umrzeć, niż zmienić wiarę. Koncept *Kidusz Ha-Szem*, uświęcenia Bożego imienia, w literaturze halachicznej oznacza właśnie „raczej umrzeć, niż złamać prawo”. Podczas zebrania rabinów w Lod (Lydda) w II wieku naszej ery ustalono prawa dotyczące męczeństwa (zdecydowano też o trzech przypadkach, w których Żyd powinien raczej umrzeć, niż złamać prawo⁷). Powodem mogła być próba ograniczenia skali tego zjawiska. Jedna z tych historii wyróżnia się teologiczną śmiałością. Została ona odnotowana przez żydowskiego historyka Szlomo ibn Wergę (XV-XVI w.) i dotyczy wygnania Żydów z Hiszpanii:

Kapitan jednego ze statków zaatakowanych przez plagę zostawił pasażerów na brzegu jakiegoś bezludnego miejsca (...). Wśród nich był Żyd, który siedł słaby wraz z żoną i dwójką dzieci. Żona zemdlą i już się nie obudziła (...). Ojciec, niosąc dzieci, siedł tak długo, aż cała trójka zemdlą z głodu. Kiedy się obudził, zobaczył, że jego dzieci nie żyją.

W wielkiej żałobie wstał i powiedział: „Panie wszechświata, czynisz mi tyle złego, że mógłbym nawet wyrzec się swej wiary. Ale wiedz na pewno, że nawet wbrew woli niebios, Żydem jestem i Żydem pozostanę. I wszystko, co na mnie dotychczas zesłałeś, i co ześlesz w przyszłości, na nic się zda”⁸.

Taka wiara – uporczywa wiara – robi wrażenie. Prawie na pewno to właśnie ta idea ukryta jest w słowach ustępu z Talmudu mówiącego o nadaniu Tory na górze Synaj:

„A uszykowali się pod górą” (Szemot 19:17). Rabin Awdimi ben Chama ben Chasa powiedział: oznacza to, że Święty Błogosławiony obrócił górę nad głowami Izraelitów jak beczkę i powiedział: „Jeśli przyjmiecie Torę, wszystko będzie dobrze; jeśli zaś odmówicie, tu zostaniecie pogrzebani”. Rawa powiedział: „Ale dobrowolnie ponownie przyjęli przymierze w

⁷ Sanhedryn 74a. Te trzy grzechy to bałwochwalstwo, cudzołóstwo i rozlew krwi. Męczeństwo stanowiło wtedy dla Żydów duży problem prawny. Rabini byli rozdarci między wykluczającymi się kwestiami. Z jednej strony oddanie życia było najwyższą formą *Kidusz Ha-Szem*, uświęcenia Bożego imienia. Z drugiej jednak w judaizmie bardzo istotna jest ochrona ludzkiego życia.

⁸ Nahum Glatzer, *A Jewish Reader*, Nowy Jork 1975, s. 204–205. Ten fragment był inspiracją dla słynnego opowiadania Zviego Kolitza o buncie człowieka wobec Boga w imię Boga, pod tytułem *Yossi Rakover Talks to God*, Nowy Jork 2000.

czasach Ahaszwerosza”, bo napisane jest: „Ustanowili i zobowiązali się judejczycy”. Czyli: potwierdzili to, na co wcześniej przystali (tr. *Szabat* 88a)⁹.

Wydaje się, że ten dziwny fragment ma nam przekazać, że Żydzi u stóp Synaju musieli przyjąć przymierze, bo nie mieli innego wyboru. Dopiero co zostali uratowani z niewoli egipskiej. Bóg rozdzielił dla nich wody Morza Sitowia. Zesłał im mannę z nieba i sprawił, że ze skały popłynęła pitna woda. Nie można więc powiedzieć, że zgoda na przymierze była całkowicie dobrowolna. Prawdziwy sprawdzian wiary nastąpił wtedy, kiedy Bóg był w ukryciu. Cytat, na który powołuje się Rawa, jest jasny i pozbawiony dwuznaczności. W Księdze Estery ani razu nie pada imię Boga. Rabini sądzili, że imię Ester jest aluzją do frazy *haster astir et panaj*, „skryję oblicze Moje”. Księga odnosi się do pierwszego ostrzeżenia przed ludobójstwem Żydów. To, że Żydzi nie porzucili swojej wiary nawet w takich okolicznościach, dowodzi, że potwierdzili przyjęcie przymierza. Uparci w swej nieufności wobec Boga przez większość historii opisaną w Biblii, stali się tym bardziej uparci w wierze w późniejszych wiekach. Żydzi byli nieposłuszni Bogu, gdy Jego obecność była blisko. Gdy jednak stał się nieobecny, pozostali Mu wierni. Oto paradoks ludu twardego karku.

Nie bez powodu najważniejszy fragment narracji Księgi Estery zaczyna się słowami: „zauważył Haman, że się Mordechaj nie ugina i nie korzy przed nim” (Ks. Estery 3:5). Niechęć Mordechaja przed złożeniem hołdu Hamanowi nadaje rytm tej historii. Mając bowiem twardy kark, trudno się uklonić. Są momenty w historii, kiedy Żydzi mieli opory przed kłanianiem się Bogu, ale na pewno nigdy nie korzyli się przed niczym i nikim innym. Dlatego też spośród wszystkich ludzi, którzy wstąpili na arenę historii, to Żydzi – nawet na wygnaniu, w rozproszeniu i stanowiąc zawsze mniejszość – nie poddali się dominującej kulturze ani nie dokonali konwersji na religię większości.

„Przebacz im, *bo* lud to twardego karku”, powiedział Mojżesz. Bo przyjdzie czas, kiedy upór i zaciętość nie będzie oznaczała tragicznej porażki, ale honorową i dzielną lojalność. Tak też się stało.



Więcej tekstów rabina Sacksa na stronie: www.rabbisacks.org

Facebook, Twitter, Instagram, YouTube: @rabbisacks

The Office of Rabbi Sacks, PO Box 72007, London, NW6 6RW, UK
+44 (0)20 7286 6391 • info@rabbisacks.org

© Rabbi Sacks • Wszelkie prawa zastrzeżone
Biuro rabina Sacksa jest wspierane przez The Covenant & Conversation Trust